

# Pochód zdechłaków – Jaromir Nohavica

Dwadzieścia fajek w mig  
I do kawy rum, rum, rum  
Dwie czyste, gorzkiej łyk  
- a ty doktoru spójrz, spójrz, spójrz  
Coś szpetnie w piersiach gra  
- cóż za odkrywczy fakt  
W karetkach znają nas  
- a każdy jak brat, brat, brat  
Twych nerek dobry los  
Nie wróci do łask, łask, łask  
Zatkanych tętnic splot  
Już stracił swój blask, blask, blask  
Serce ma dziwny dźwięk  
- sam nie wiem, co to jest?  
Wszystko to głupstwo, więc  
- żyjesz fest, fest, fest, fest  
Cyrhoza, tromboza, gruźliczy kaszel  
Tuberkuloza, tak - to wszystko nasze  
Neuroza, skleroza, skrzypienie w plerach,  
Paradontoza, no nie!, to już afera  
Ale w głębi naszych ciał  
- zdrowy mieszka duch,  
A więc smutki - ciau,  
Ju hu, hu, hu, hu  
Już zawał szczyrzy kły  
Za nami o krok, krok, krok,  
Zdechłaki zamknąć drzwi,  
Bo wredny ma wzrok, wzrok, wzrok  
Adresy wasze zna  
I skryć się próżny trud  
Odnajdzie was raz-dwa  
I już nogami wprzód, wprzód, wprzód  
W szpitalny wbiją strój,  
Wesoło jak w Zoo, Zoo, Zoo  
Doktorów mądrych stu  
Obejrzy przez szkło, szkło, szkło

Przez naszych trzewi treść  
Skalpela cięcia trzy  
Wesołą słycać pieśń,  
Co tak znajomo brzmi, brzmi, brzmi  
Cyrhoza, tromboza, gruźliczy kaszel,  
Tuberkuloza, tak to wszystko nasze  
Neuroza, skleroza, skrzypienie w plerach,  
Paradontoza, no nie, to już afera  
Ale w głębi naszych ciał  
Duch niezłomny tkwił,  
Żyliśmy na swał  
- lecz nie stało sił



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych